

Janina Gołąb

Wspomnienie o Ks. Bernardynie

Dziedziaku⁽²⁾

Napisała Janina Gołąb z Gołej Góry obecnie siostra Maksymiliana w klasztorze Sióstr Klarysek od Wiecznej Adoracji w Ząbkowicach Śląskich.

Siostra Maksymiliana córka Walentego Gołębia i Katarzyny Pajor urodziła się w Żmiencej nr 17 (Goła Góra) w roku 1927, w 1947 roku wyszła za mąż za Jana Czyżyckiego z Kobyłczyny (Łęg), do zakonu Klarysek w Ząbkowicach Śląskich wstąpiła po śmierci męża około roku 1974.

**Ksiądz Bernard także adoruje Pana,
Na zimnej podłodze klęczy na kolanach,
Bo z Eucharystii czerpie moc i siłę,
By Jego pasterzowanie owoc przynosiło.**

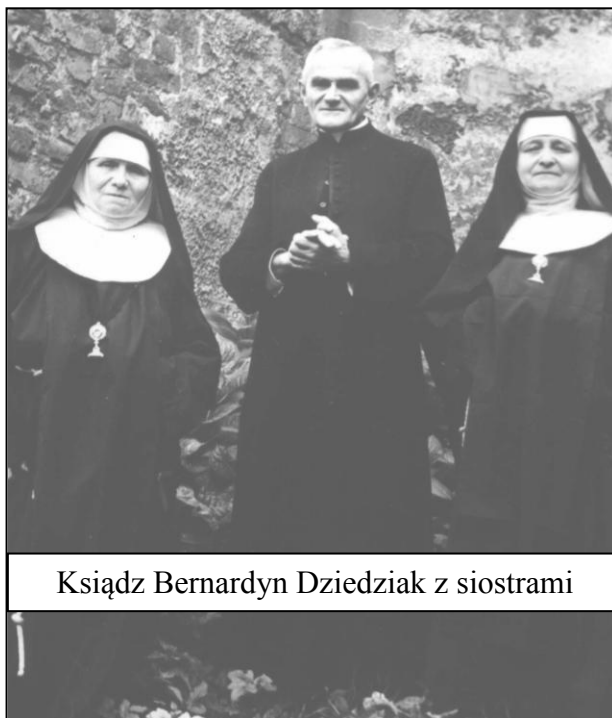
**Już Krucjata Eucharystyczna powstała,
Jezusa Adoruje jej gromada cała,
Dzieci radośnie ofiarki składają
Za Ojca świętego i za Kościół cały,
Wielbią Jezusa w Hostii ukrytego,
Tak całym sercem śpiewają dla Niego:**

**„Myśmy rycerki Króla świata,
Który za tron swój wzięwszy Krzyż,
W Eucharystii wciąż się brata
Z ludźmi, co sercem rwą się wzwyż.**

**Myśmy rycerki Pana,
Co Bóstwo w Hostii skrył,
Wiedzie nas Doń Niepokalana,
Ucząc nie szczędzić w boju sił”.**

**A kiedy pierwszy czwartek przychodzi,
To sam Godzinie Świętej przewodzi.
A w piątki pości, by się nawrócili
Wszyscy, co grzechem Boga obrazili.**

**Na wszystkie trudy serce ma gotowe;
Bduje teraz znów świątynie nowe;
Przemienienia Pańskiego Kościół
wspaniały,
By się w nim serca ludzkie
przemieniały.**



Ksiądz Bernardyn Dziedziak z siostrami

**I Katolickiej Związek Młodzieży
Pod Jego okiem szybko się szerzy.
Kostkę Stanisława za Patrona mają,
Boga, Ojczyznę nad wszystko kochają.**

**Kiedy wybuchła wojny zawierucha,
Lud uspokaja i podnosi ducha,
Nigdzie nie ucieka, zostaje z owcami:
Ludzie wiercie w Opatrzność, Bóg
czuwa nad nami.
Posłuchali Go prawie wszyscy
parafianie
I zostali ocaleni przed poniewieraniem.**

**Gości u siebie wysiedlonych z Lwowa, z
Poznańskiego,**

**Cale rzesze kapłanów i ludu garną się
do Niego.**

**I wszystkim zawsze starczyło chleba,
Była to widoczna Opatrzność Nieba.**

**A gdy się wojna już zakończyła,
Nowe trudności znów zagrażają,
Kiedy zawzięci wrogowie wiary,
Krzyż i religię z szkół wyrzucają.**

**Dużo się modli do Serca Bożego,
I znów nowy kościół buduje dla Niego,
Tu nowe budzą się powołania,
Ksiądz dziekan wyprasza im łaskę
wytrwania.**

**Bożemu Sercu poświęca rodziny,
By w Sercu Jezusa przed złem się
chroniły.
Do częstej Spowiedzi, Komunii zachęca,
A do ręki daje wszystkim broń
Różańca.**

**Za Ojca świętego i Księdza Prymasa,
gdy internowany
Bardzo się modli, i za lud znękany,
Za tych co cierpią, aby przetrwali,
Za tych co prześladowają, by się nawrócili.**

**Wielkie rekolekcje znów się odprawiły,
Maryja nawiedza znów nasze rodziny,
Pogłębia się miłość, nadzieja i wiara,
I wiele łask różnych Maryja rozdała.**

**Znów rośnie świątynia, w niej Maryi
Serce
Wspomaga Lud Boży w życiowej
rozterce.
Czwarty Kościół buduje – tu lud wierny
wola:
Święty Józefie, Patronie Kościoła,
Przybądź na pomoc, bo jest zagrożony,
I zło się wciska z każdej świata strony.**

**Za misjonarzy modli się wiele,
I lud zachęca, by w tym zbożnym dziele**

**Cała parafia swój udział miała,
Boże Królestwo w świecie rozszerzała.**

**Można by pisać jeszcze bardzo wiele,
Jak dobrym Pasterzem był w Bożym
Kościele.**

**O dziwo, Pan go do siebie woła
Na święto Katedry Piotra Kościoła.**

**Było to w zimowy, lutowy piątek,
W kościele była Droga Krzyżowa,
Ksiądz Bernarda już na niej nie ma,
Zmarł czy też zasnął – Bogu wiadomo,
Siedząc na krześle w plebanii domu.**

**Wszyscy go z żalem wielkim żegnali,
Pogrzeb był wielką manifestacją,
I przeciwnicy nawet przyznali:
A jednak Dziekan zawsze miał rację.**

**Za Niego i do Niego modlili się ludzie,
Podobno już słyhać o niejednym
cudzie.**

**Księżu Bernardzie o to Cię błagamy,
Niech w świętej wierze do końca
wytrwamy.**

**Za dobry przykład życia kapłańskiego
Niech wiecznym szczęściem Bóg Ciebie
obdarzy,
A nasza młodzież niech doczeka tego,
Byś wyniesiony został na ołtarze.**



Ks. Bernardyn Dziedziak pod koniec życia